

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia” kosztuje
rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25. Pośrednik, 75
kwartalnie, mk. 25 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk. 10, w tekście Mk. 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblńska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaryja własna oraz księgarnia w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC. niedziela dnia 11 lipca 1920 roku. Nr. 156. Rok XV

KINO
„ZAGISZE”
Od 6 do 12 lipca 1920 r.
Ruina serc
Wspaniały dramat żyłowy w 5-ciu częściach wytwórni „Tiber” w Rzymie ze słynnymi artystami włoskimi Hisperją i Tullio Carminati w rolach głównych

OBYWATELE!
Kto ma broń lub częściowy ryszunek, naboje, a chce się przysłużyć Ojczyźnie, niech składa za pokwitowaniem u oficera Placu ul. 3 Maja 22 II piętro.
Kto pomaga Ojczyźnie, ten sobie pomaga !!

Kino Slinks
Od wtorku 6 go lipca
Nie widział dotąd nikt lwów pędzących u iomni miasta... Nie widział dotąd nikt kobiety poszeranej przez dzieła bestje... Nie widział dotąd nikt tego wszystkiego, gdyż było niedostępne technice kinematograficznej
Zdobycz
wielki dramat cyrkowy w 6 aktach wytwórni „Cine-Roma”

Kino-Oaza
Dziś i dni następne
Nadzwyczajny program ze słowej serii 1920 r. „Nordica”
OSHIKI
„Z kraju wschodzącego słońca”, wybitny dramat—romans z życia arystokracji japońskiej.
NAD PROGRAM Nord Expres w niebezpieczeństwie amerykańska komedia.

Idźmy dzieje czynić.

Nareszcie i Polski dotknęła się zbawienna fala zapala do obrony i walki! Naród drgnął! Groza wojny przeżarła nareszcie pancerz sobkostwa i bez troski społeczeństwa, które żyło w gorączce spekulacji i paskarstwa, w jednej tylko trosce o syty byt. Nawet wielu z tych, co schylił nad korytem, bóstwo swoje jeno w brzuchu pełnym czcili—gdy to koryto się zachwiało, odczuli, że trzeba o bezpieczeństwie państwa i we własnym interesie pomyśleć.
Przez dwa lata ociekała krwią młoda armja polska, tysiące bohaterów kośćmi usiła kresowe rubieża,

przeżyliśmy cudowną obronę Lwowa—ale społeczeństwo całe żyło tak, jakby tę wojnę kto inny za górami, za morzami prowadził.
Kto pamięta tę iskrę, która przeszła przez Naród na początku wojny, kto pamięta, jak wszystkie wsie i miasta żyły tylko wojną, jak rozrywane były komunikaty z frontu, jak każdy żołnierz był żegnany z rozrzewnieniem, jako ofiarnik wielkiej walki, z której się Polska spodziewała wskrzeszenia, jak wszyscy spieszyli na dworce kolej, do szpitali, do punktów żywnościowych, dniem i nocą współpracując z armją,

która broniła Warszawy—zaprrawdę wstyd pałacy i przerażenie nad zgnilizną ducha zostaje u nas przy porównaniu z chwilą dzisiejszą! A przecież, to wówczas byli żołnierze obcy, przecież nadzieje nasze były taką grubą mgłą pokryte i związane tak potwornie ze zwycięstwem wroga! Każdy z nas marzył o własnej armji, o naszej, polskiej wojnie, a gdy nadeszła chwila, gdy Polska wstała w majestacie, gdy najlepsza młodzież nasza stanęła z bronią w rękę wobec śmiertelnego wroga—jakby zaprzaństwa duch przeszedł po kraju: Armja poszła, walczyła, padali synowie nasi i bracia, zwyciężali i krwawo trwali, a poza frontem ogół z dniem każdym coraz bardziej zapominał o swoich żołnierzach, zapominał o rannych, zapominał o walce, zapominał o wojnie—grzął coraz głębiej w pracy, która byłaby chluba w czasie pokoju, ale przedwcześnie tak niepodzielnie pochłonęła wszystkich w czasie wojny.

I stało się, że wojna pozostała troską wyłączną armji i władz—przeszła ją prowadzić naród. A armja, nie oparta o naród współwalczący, całą skupioną uwagą, tysiącami niemi uczuć, myśli i trudów z nią związany—wojny nietylko wygrać, ale nawet prowadzić nie może.

Trzeba powiedzieć więcej: państwo, w którym zagnieździł się taki potworny rozdział pomiędzy czynem ofiarnym armji—szczęściu zaledwie roczników młodzieży!—a nędzną węgetacją sobkowską ogółu cywilnego nie mogłoby się stać. Polska dostała niepodległość z łaski Bożej,—bo żadnego stosunku nie ma między świadomym wysiłkiem ogółu dla pokonania Niemiec, a zdobyczami konferencji, wersalskiej. Polska nie własnymi rękami zrzuciła jarzmo niewoli i stanęła w rzędzie mocarstw ale wolność dostała; społeczeństwo znalazło się w jej posiadaniu, nie jako owo-

cu własnego zwycięstwa, ale jak przebudzony—po ciężkiej zmorze, który stwierdza, że minęła, a sam nie wie jak. I dla tego naród nasz wszedł w okres wolnego życia ze śmiertelną chorobą w łonie, jego życie publiczne, jego twórczość państwowa rozdziły się nie z entuzjazmem i z poczucia odpowiedzialności za skarb, zdobyty krwią, ale z uzurpacji, z utartych przez obcą okupację wpływów i środków, z wypaczonego poczucia fałszywej wielkości tych, co najmniej mieli zasługi w zwycięstwie i najmniej mieli też związku moralnego z narodowym ogółem. Dlatego ten ogół nie czuł państwa i armji, jako swego najdroższego dziecięcia a to rozdwojenie jest zarodem śmierci każdego organizmu narodowego.

Wstrząs, który wywołały wieści z frontu i gorący odzew Rady Obrony Państwa—bodaj że będzie początkiem przesilenia tej śmiertelnej choroby i uzdrowi Naród. A wtedy powiemy, błogosławiona jest klęska, która umarłych budzi, zwątpiałych krzepi, głuchym uszy, ślepym oczy otwiera, a wszystkim synom narodu wszczepia poczucie braterstwa i bezwzględnej jedności w walce o państwo i niepodległość.

Dzwon wojny dopiero teraz doszedł do uszu śpiących i obumarłych. Wstańmy—idźmy dzieje czynić, aby zaś dzieje nad nami, a z naszym pokoleniem i nad Polską nie przeszły. Wsłuchajmy się w ten dzwon i do wtóru niech uderzą serca, a każdy Polak niech pamięta,—ze kto dziś nie zwiąże się czynnie ze śmiertelną walką narodu—ten się sam z pośród żywych w narodzie wykreśla.

X. Dr. K. Lutostawski.

Górny Śląsk.

W ten sposób nastąpiła niechęć ze strony ludu górnośląskiego i podstawa do przyłączenia się do macierzy polskiej. Polityka cała niemiecka obudziła w sercach ślązaków ich polskość. W r 1885 z ojcem ślązaka nie mogłem się po polsku rozmówić: w r 1920 mówilem już swobodnie z jego synem i wnukiem nazwiskiem Panek

(dziadek pisał się Penack), Polska inteligencja pod naciskiem się rozwija i przy końcu wojny w zachwiałowej rozlega się okrzyk: „Przeć z Prusami”.

Okrucieństwa niemieckie robią dalej postęp pod kierunkiem p. Hoersinga, a rozplomienia antagonizm po powstających walkach górników okupacja plebiscytowa, mało energiczna Ententy.

Bogactwo i samodzielność Polski leży na Górnym Śląsku. Zadanie więc leży wielkie przed Polską. Niemcy czują, iż ta robota będzie bogactwem Polski i godzą się już na zneutralizowanie Górnego Śląska nie ustając jednak w zajętej walce plebiscytowej. Lecz my zorganizować się musimy i stanąć ławą za górnośląskim ludem polskim.

Obliczają fachowcy, iż Górny Śląsk posiada pokładów węgla 166 miliardów ton w niewielkiej głębokości z czego obecnie wydobywa się od 40 do 50 milionów ton rocznie a można łatwo dość do 75 milionów ton. Pokłady cynku są najbogatsze w Niemczech i mogą wystarczyć na lat sto. Zapasy rudy żelaznej, które, notabene, niewystarczają dla produkcji, wynoszą 16 milionów ton.

Złote jabłko, wskutek głupiej polityki pruskiej, dostanie się niezawodnie w polskie ręce, bo bezwzględnie przeważa ludność polska. Jest to dziecko, które ma wybierać między matką biedną a bogatą macocką. Serce ciągnie do pierwej, Zauważmy datność interesu.

Konspiracje i gwałty niemieckie działają na górnoślązaka ujemnie mimo to musimy pamiętać o naszym posłannictwie o siemiach czysto-polskich na rubieżach o wpływie nie tylko plemiennym lecz i ideowym przekonywującym że naszym współrodakom dobrze z nami będzie.

Cała uwaga nasza zwrócona też być musi na Górny Śląsk na Cieszyn z jego 10 milionami ton tłustego węgla karwińskiego rocznie na Warmję i t. d.

A czas nagli. Cwila jest bliżka. Stańmy się narodem konsekwentnego czynu.

Edward Dullinger.

Gen. Szeptycki o sytuacji.

General Szeptycki w rozmowie z dziennikarzami skarżył się, że z nastrojów obecnych wynika, iż wojny z Rosją nie prowadził cały naród, lecz samo wojsko. Naród nasz—mówił generał—nie zdaje sobie sprawy ze sytuacji, w ja-

kiej znajduje się Państwo Polskie.

Armia ma prawo wymagać od społeczeństwa całkowitego poparcia i oczywiście samosaparcia w składaniu ofiar na ołtarzu ogólnej sprawy narodowej.

Ziebedzie dopóki społeczeństwo nie zrozumie wreszcie że Polska prowadzi naprawdę wielką wojnę: przeżywamy dni które zadecydują o naszym byciu państwowym i o naszym stanowisku międzynarodowym na lat dziesiątki. Jeżeli w chaosie wojennym r. 1914 do 1918 daliśmy dowód naszej tężyzny narodowej, naszą sytuację, to tembardziej winniśmy dziś stać na straży świeżo odzyskanej wolności.

Akcja syndykatu rolniczego.

Syndykat rolniczy zawiadoma.

W związku z odezwą Rady obrony państwa, powołującą ochotników do wojska polskiego, Syndykat rolniczy warszawski postanowił:

1) wypłacić ochotnikom 3 miesięczną pensję na ekwipunek;

2) wypłacić połowę pensji żonie i dzieciom ochotnika, lub rodzicom o ile byli na jego utrzymaniu;

3) wydawać żonie aprowizację i dzieciom w dotychczasowych normach;

4) zapewnić powracającemu ochotnikowi pracę o takim samym uposażeniu, jakie ostatnio pobierał;

5) żonie i dzieciom poległego w boju ochotnika wypłacić roczną pensję; taką samą pensję wypłacić rodzicom, o ile byli na jego utrzymaniu;

6) walczyć do wojska z poboru korzystając z powyższych ulg w polowie, z wyjątkiem punktu Nr. 3, stosowanego w całości, i punktu Nr. 4.

Syndykat rolniczy warszawski.

(—) Z. Chrzanowski.

Omlot przymusowy.

Ministerstwo aprowizacji wydało okólnik następujący do wojewodów i starostów:

Zgodnie z rozporządzeniem ministra aprowizacji w przedmiocie zarządzenia przymusowego omlotu, z dnia 1 czerwca r. b. upłynął termin dokonania przez producentów omlotu ziemniaków podlegających przymusowemu wykupowi na rzecz państwa.

Poleca się zatem panom starostom przystąpić do przeprowadzenia przymusowego omlotu na zasadach następujących: W gospodarstwach rolnych w których będą ujawnione zapasy ziemniaków nie omloczonych, podlegających przymusowemu wykupowi na rzecz państwa, zarządziła starostowi przymusowy omlot na koszt i ryzyko opornego producenta, używając do tego jego zabudowań i wszelkich pomocniczych środków gospodarstwa.

Po przeprowadzeniu omlotu ziemniaków, ilości przewyższające zapotrzebowanie producenta na cele spożywcze i gospodarsze, według norm urzędowych, będą skonfiskowane.

O ile gospodarstwo rolne, w którym przeprowadza się omlot nie posiada niezbędnych ku temu maszyn rolniczych lub innych środków gospodarczych, starosta winien je wynająć. Koszta wynajmu z tego tytułu przy przeprowadzeniu omlotu, obciążają proporcjonalnie ilości ziemniaków, podlegających konfiskacji. Skonfiskowane ziemniaki przekażać należy organizacji, upoważnionej do skupu ziemniaków na terenie danego powiatu, która pokrywa przypadające koszty dostawy i ewentualnie omlotu.

nych przeważnie zdemobilizowanych reichswehrzystów i byłych jeńców niemieckich we Francji. Zebrania tych organizacji aranżują przeważnie nauczyciele niemieccy, księża germanizatorzy i różni urzędnicy powiatowi. Ludność polska z początkiem cierpliwie przyglądała się tym machinacjom, kiedy jednak na

zebraniach tych „wiernych krajanów” zaczęto oczerniać Polskę i kpić z języka polskiego, wtedy rozpędzili zebrania a bojowcom, którzy sprowokowali ludność, dała naukę dotkliwą. W ostatnim czasie ponieśli heimatstreuerzy takie porażki w powiecie pszczyńskim rybnickim i kozłiskim.

Zaciekle walki na całym froncie.

Gwałtowne ataki w okolicy Berezyny i Mińska.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA [P.A.T.]. Na torze kolejowym Mołodeczno—Połock 5 kilometrów na południowy wschód od Krzywicz, oddziały nasze odparły ataki bolszewickie. Pod Jarnią pod silnym naporem przeciwnika oddziały nasze odchodzą z linii Berezyny, walcząc zaciekle z nacierającymi kolumnami bolszewickimi. Smolewicz zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicy Mińska. Na północ od Prypeci, nieprzyjaciel przeprowadził się przez rzekę Ptycz, zręcznymi jednak manewrami naszych oddziałów, został wyparty

na wschód, poniosłszy wielkie straty w zabitych i rannych. Na południe od Prypeci oddziały nasze na rozkaz wycofały się z Horynia. Nieprzyjaciel obsadził Sarny, oddziały armii gen. Raszewskiego energicznym atakiem od północy zajęły przejściowo Równo i wywoziły stamtąd wszystkie materiały wojenny. W rejonie pomiędzy Łuckiem, a Dubnem, ożywione utarczki naszych podjazdów kawaleryjskich z konnymi patrolami armii wroga. Na Podolu przeprowadzony jest planowy odwrót wojsk generała Romera.

TELEGRAMY.

Z sojmu.

WARSZAWA. (telefon) Przystąpiono do rozpraw nad konstytucją. Przemawiali posłowie Dubanowicz i Głabiński wszechstronnie omawiając sprawę konstytucji. W dyskusji nad projektem zdania były podzielone. Dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Pod broń.

WARSZAWA (tel. wł.) Przedstawiciele wszystkich cechów, zawodów nie wyłączając kolejnictwa poczty i. t. d. zgłosili swój akces do armii. Z wielu powiatów zgłaszają się zbrojne oddziały włościan.

Prowlacja pod broń.

PŁOCK. (PAT) „Kurier Płocki” donosi: W tych dniach w Płocku i na całym Mazowszu płockiem, potworzyły się specjalne organizacje pod nazwą „Związek Obrony Ojczyzny”. Nowe te organizacje rozwijają szeroką działalność.

PIOTRKÓW. (PAT) W związku z odezwą Rady obrony państwa zgłosili się tu do szeregów wszyscy nauczyciele szkół ludowych. Dalo to powód do uroczystej manifestacji uczuć patriotycznych. Przed gmachem dowództwa garnizonu zebrał się liczny tłum, do którego wygłosili przemówienia: starosta Holyński, prokurator Rudnicki, oraz porucznik Hudec. Organizacje społeczne wzięły energiczną akcję celem zorganizowania oddziałów ochotniczych.

KIELCE. (PAT) Na wiecu przedstawicieli instytucji społecznych oraz ugrupowań politycznych uchwalono na wniosek prezesa Rady miejskiej utworzyć komitet wojewódzki obrony narodowej.

Odezwa P.P.S.

WARSZAWA. (telefon) Polska Partja Soc. w wydanej odezwie nawołuje robotników do czynnej pomocy żołnierzom polskim na froncie.

Manifestacje w Kaliszu.

WARSZAWA. (telefon) Donoszą z Kalisza, że odbył się tutaj wielki wiec manifestacyjny i cała prawnie inteligencja idzie do wojska.

W obronie Ojczyzny.

WARSZAWA. (telefon) Do rozporządzenia władz wojskowych zgłasza się dalej reszta korporacji, instytucji i związków. Obecnie zgłosili się urzędnicy ministerstw, Związek Florjański, lekarze, nauczyciele szkół powojskowych, pracownicy komunalni, urzędnicy Tow. Ubzecz. urzędu sztabowego, walki z lichwą i wszystka młodzież ucząca się, zdolna do noszenia broni.

Oficerowie zdemob. na front.

CIESZYN. (PAT) Dział w czwartek, w sali domu narodowego odbyło się zebranie oficerów Ślązaków, demobilizowanych na czas plebiscytu w liczbie 300. Uchwalono jednogłośnie stanąć na apel Naczelnika Państwa do szeregów.

Manifestacje patriotyczne w Łodzi.

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) Dział odbyły się tu olbrzymie manifestacje patriotyczne, związane z zaciąganiem do szeregów armii ochotniczej.

Lwów wystawi dywizję konnicy.

LWÓW. — Sławny zagonczyk, rotm. kaw. Roman Abraham, zdemobilizował w przeciągu dwóch dni przeszło tysiąc kawalerzystów i oblicza, że uda mu się zdemobilizować całą dywizję.

Ruś Czerwona świeci przykładem.

WARSZAWA. (Telefonem). Wszyscy posłowie ze wschodniej Galicji, bez względu na przynależność partyjną, zgłosili się na front.

18 tysięcy ochotników w pierwszy dzień.

WILNO. Pierwszy dzień zaciągu wykazał 18.000 ochotników.

Ofiarność ziemian dla armii.

WARSZAWA. (PAT) P. Michał Karcki z sąsiedzińskiego ofiarował dom z ogrodem na szpital oraz pelos utrzymanie dla 20 żołnierzy i sanitariuszy; P. Lszocki z Przedczna z łomżyńskiego — szpital na 10 osób, ziemianie z opatowskiego i lipnowskiego ofiarowali na rzecz armii gen. Hallera 5 proc. posiadanych koni. Ziemianie z kaliskiego i lubelskiego postanowili utworzyć jazdę.

Wiec literacko-artystyczny.

WARSZAWA. (telefonem) Wczoraj o godz. 6 ej wieczorem odbył się wiec artystów i literatów. Postanowiono oddać się do rozporządzenia Dow. Wojsk. Uchwalono przez kampanję za pośrednictwem prasy zagranicznej nakłonić antentę do przyjęcia Polacy z powoac.

Cześć walczymy amunicją.

CIESZYN. Cześć rzekomo w skutek przepelnienia stacji Bogumin wstrzymali od wczoraj wszelki ruch towarowy z Polaka. Wczoraj mieli czeszać 19 wagonów z amunicją.

Sprawa Gdańska w Spa.

KATOWICE. (tel. wł.) Według depeszy biera Wolffa przewodniczącego na konferencji w Spa przywd. ministrów de la Grix oświadczył, że sprawa Gdańska wspólnie z Niemcami nie będzie omawiana, a tylko pomiędzy przedstawicielami państw sojusznicznych.

Czego Niemcy nie oddali.

KASSEL (PAT) Niemcy nie wydały jeszcze 3 drednosów, 3 krążowników, 16 okrętów liniowych i 50 torpedowców. Z 46 tysięcy aeroplanów wydali dopiero 150, a zniszczyli 4 tysiące.

Dziwięć i pół miliona niedoboru w jednym kwartale.

BERLIN. Etat Rzeszy niemieckiej wykazuje za miesiąc kwiecień, maj, czerwiec niedobór w wysokości 9 1/2 miliona marek.

Aresztowanie komunistów niemieckich.

MONACHJUM 9 Na skutek zdemaskowania roboty szkodliwej komunistycznej przez „Kurier „Bawarski” tutejsza dykcja policji aresztowała szereg komunistów na czele z komunistą posłem Ersenbergiem. U wszystkich w mieszkaniach znaleziono broń i amunicję.

Solidarność komunistyczna.

BERLIN. 8.7 (Tel. wł.) „Narodu”. Posłowie komunistyczni do parlamentu niemieckiego zwrócili się do rządu zapytaniem, co za mierzca uczynić w razie, jeżeli koalicja chce wysłać drogą przez Niemcy transporty wojskowe na pomoc Polsce przeciw bolszewikom.

Eksport srebra z Niemiec.

„Daily Mail” zwraca uwagę na wielkie transporty srebra, należącego do osób prywatnych, jakie obecnie eksportują z Niemiec. Do Londynu przypłynął w zeszłym tygodniu statek naladowany srebrem na ogólną wartość dwóch milionów marek.

Z Górnego Śląska.

Walka o szkolnictwo polskie na G. Śląsku.

BYTOM (P.A.T.) Lud polski na G. Śląsku toczy ciężką walkę z nauczycielami niemieckimi o szkołę polską i o duszę swych dzieci, Strajki szkolne, rezolucje różne, odezwy świadczą od dłuższego czasu, że walka ta trwa bez przerwy. Pod hasłem walki o szkołę polską odbył się onegdaj w Oleśnie wiec przedstawicieli wszystkich gmin w powiecie oleśkim, który posiada 82 proc. ludności polskiej. Wiec ten uchwalil następujące rezolucje:

W imieniu ludności polskiej powiatu żądamy:

1) Aby natychmiast zaprowadzono naukę języka polskiego we wszystkich szkołach jako przedmiot narówni z językiem niemieckim i aby religii dzieciom polskim udzielano tylko po polsku.

2) Aby tylko rodzicom przysługiwało prawo rozstrzygnięcia o uczęszczaniu ich dzieci na naukę polską i aby nie było wolno nauczycielom wypytywać dzieci w tej sprawie.

3) Aby nie dopuszczano do wydania kwestjonarju-

szy szkolnych celem zbadaania w ten sposób opinii ludności, gdyż wypełnienie kwestjonariuszy w obecnych warunkach politycznych nie byłoby miarodajne, albowiem dokonane byłoby pod presją nauczycieli niemieckich.

Prasa hakatystyczna G. Śląska grozi bolszewizmem.

BYTOM (P.A.T.) Prasa niemiecka górnośląska z powodu podpisania przez Niemców w Spa warunków rozbrojenia zamieszcza oburzające artykuły i grozi kolicji wybuchem bolszewizmu w całych Niemczech, przez co koalicja nie doczeka się spełnienia swych zadań.

Organizacja niemiecka na G. Śląsku.

BYTOM (P.A.T.) Najważniejszymi niemieckimi organizacjami plebiscytowymi na G. Śląsku są tzw. Verbandy i Bundy Heimatstreuer Oberschlesier które zwłaszcza w ostatnich czasach starają się Niemcy zakładać w gminach „wiejskich pod osłoną tajnych bojówek niemieckich, złożo-

Srebro to, prawdopodobnie pochodzące w większej części z wojennego rabunku, przeważnie jest stapiane przed wysyłką.

Przedstawiciel pewnej firmy londyńskiej oświadczył, że od kilku miesięcy wielkie partje stopów srebrnych nadeszły z Niemiec.

Przygotowania komunistyczne.

MONACHJUM. „München-Augsberger Abendzeitung“ przynosi ciekawe rewelacje o rzekomych tajnych przygotowaniach organizacji komunistycznej w Monachjum. W Monachjum mają być spartakusowcy tak dobrze zorganizowani, że posiadają nawet osobne oddziały, mające się specjalnie zajmować tylko aresztowaniem zakładników. Cała ta organizacja stoi pod głównym dowództwem sztabu wojskowego i traktowana jest zupełnie jak organizacja wojskowa. Organizacja ta obejmować ma nieodłączne oddziały. Za München Augsburg, Abendzeitung“ wymieniamy tylko następujące: Oddział terrorystów, który rozbrajać ma niewygodne zgromadzenia itp., centrala morderców która zglądzić ma ze świata — przeciwników swych, oddział dla zakładników, i kilka innych podobnych.

Wezwanie do członków Narod. Zjedn. Ludowego.

W obliczu niebezpieczeństwa, jakie grozi Polsce, wzywamy wszystkich członków stronnictwa do spełnienia aż do ostatnich granic obowiązku swego względem Ojczyzny. Hasłem dla nas wszystkich niech będzie: zgoda w Narodzie, wzajemna wyrozumiałość i ustanie wszelkich walk partyjnych, podniesienie do najwyższego napięcia ducha ofiarności narodowej, karność i niezłomnej woli zwycięstwa nad najeźdźcą, propaganda na rzecz tworzącej się armii ochotniczej, propaganda na rzecz pożyczek państwowych.

Przez z biernością i prywatną! Wszystko dla Ojczyzny!
Zarząd Główny Nar. Zjed. Lud. Klub Polski Nar. Zjed. Lud.

Wezwanie.

Na front! Do boju! W szeregi! Oto hasła dnia dzisiejszego. Nie wolno nikomu ociągać się, nie wolno nikomu, o hańbo—uciekać, chować się, używać krętych dróg, aby uchylić się od świętego obowiązku pójscia zmagać się z wrogiem!

Na ziemiach Polski, na granicach żołnierz bohaterko krwawo walczył! Zmagają się dwie potęgi Zachód i Wschód, zmagają się impet barbarji moskiewskich sowietów, złodziei kultury, kłamców wolności, wrogów chrześcijaństwa walczy z najświętszymi ideałami ludzkości. Chcą nam wydrzeć Polskę, która jest przedstawicielką tych ideałów! Któż z nas, mających bronić Ojczyzny, może na to zezwolić? Tylko nieczemny tchórz, nie patriota, złoczyńca własnej wolności. Nie mamy chwili do stracenia! Zapisujemy się w szeregi ochotnicze, idźmy tam, dokąd nas wzywa najświętszy obowiązek!

Żołnierz polski daje swej Ojczyźnie krew.

Ty, co swej krwi nie dałeś, daj choć pieniądze —

i kup Pożyczkę Odrodzenia Polski!

Dość nam było niewoli! Dość pruskich i moskiewskich lotrów, którzy nam wolność odebrali, podstępnie godząc w nieszczęśliwy naród! Nasi synowie nie mogą chodzić w kajdanach podłego niewolnika, nasze córki muszą być obywatelkami wolnej Ojczyzny!

Niechaj całe Zagłębie — mężczyźni i kobiety spieszą w szeregi! To jedno dziś pozostało tym wszystkim, kto ma prawo nieść Ojczyźnie swe życie w ofierze. red.

W myśl odezwy

Rady obrony państwa i gen. Hallera złożyli w „Kurjerze Zagłębia“ na skarb narodowy

Jan Duda 1 rubel srebrny, 15 kopiejek srebrem, 4 marki 65 fen. niklem, 5 monet starych miedziany h.

Czesławowstwo Zworowsky Mk. 1000 w papierach, srebro po 20 kop. szt. 2, srebro po 15 kop. szt. 2, srebro po 10 kop. szt. 2, sreb. po 50 fen. szt. 14, niklem po 10 fen. szt. 7, nikl. po 5 fen. szt. 5, miedz po 5 kop. szt. 1, miedz po 3 kop. szt. 1, miedz po 2 kop. szt. 46, miedz po 1 kop. szt. 48, miedz po 2 fen. szt. 3.

835 Marja i Piotr Dziub 1 rb. sreb. 6 rb. bilonem, mk. 1 sreb. mk. 2 bilonem i 63 kop. miedzią.

837. J i M Stacherscy Rb. 6. 40 kop miedzią 65 kop, sreb. mk. 2-sreb. i 6 halerczy.

838 p. Zanderowsky Rb. 2 sreb. mk. 6-50 srebrne mk. 4-50 niklem 1 pierścionek złoty 1 zegarek srebrny, 1 broszka złota, 1 bransoletka srebrna.

839 L Marazinski Mk. 1-50 niklem, koron 3-50 niklem, Rb, 2-80 miedzią.

Marja i Piotr Dziubowie 1 rubel ołowiany, 1 pierścień złoty 1 zegarek srebrny, 2 kulki brown. 1 gilza karabinowa, musztuk od barytonu i lampa mosiężna.

Na Czerwony krzyż na froncie Irusia Mazurkiewiczówna 1 pierścionek pęknięty złoty pr. 75

Broń dla armji.

Jan Duda 2 bagnety z pochwami, 1 zabka, 3 kule karabinowe, 28 naboje do rosyjskiego mausera, 2 naboje parabelowe. Bogdan Hermanowaki 5 naboje karabinowych.

Leon Wojda 1 bagnet z pochwą

Longin Marasinski 1 bagnet. Dla armji polskiej p. Mieczysław Wojtulewicz 58 gilz karabinowych, 4 naboje karab. 4 magazyny do kul karabinowych 1 bagnet z pochwą i 2 kaski.

Nie czując się na siłach służenia Ojczyźnie czynnie-składam marek 15,000 na obronę jej granic i niepodległości.

Drogista—A Olędzki.

Kronika.

— W sprawie zgłoszeń ochotników do szeregów. Zapytywani jesteśmy przez licznych naszych czytelników i przyjaciół „Kurjera“ — pracowni-

ków urzędów, biur, fabryk, kopalń i instytucji prywatnych, czy zarządy tych przedsiębiorstw i instytucji gwarantują otrzymanie z powrotem posady swym pracownikom, z chwilą, gdy ci po powrocie z szeregów, dokąd się dobrowolnie zgłosili lub zgłoszą, będą chcieli powrócić do pracy, jako rdemobilizowani ochotnicy. Sprawa ta jest bardzo ważną i o ile dadzą w tym kierunku swe gwarancje zainteresowane instytucje, li czyć będzie można na zwiększenie się liczby ochotników. Dalej należałoby omówić sprawę zabezpieczenia losu rodzin ochotników takich na czas ich pobytu w szeregach i w czasie pełnienia służby publicznej w obronie państwa. Ponieważ zabezpieczenie takie dają już przedsiębiorstwa np. w Krakowie, stolicy i innych miastach kraju, wypłacając przynajmniej połowę pensji miesięcznej lub zarobku rodzinom ochotników a nawet 3-ch miesięczną pensję z góry—sądymy, że i Zagłębie w tej sprawie wypowie się i za pośrednictwem prasy ujawnia swe stanowisko zarządy przedsiębiorstw i instytucji.

Sądymy, że nasi fabrykanci i zarządy odnośnych towarzystw zajmą w tej sprawie obywatelskie i patriotyczne stanowisko i tem popieszą z pomocą Ojczyźnie.

— Sokolstwo zgłasza udział w obronie państwa. Dowiadujemy się, że Gniazda Sokole okręgu Zagłębia Dąbrowskiego przeprowadzają akcję przygotowawczą rejestracyjną, w myśl rozkazu władz naczelnych Sokola, która zgłosił Związek Sokoli Dowództwu Armji Ochotniczej do dyspozycji.

— Wiec w Teatrze. Pod przewodnictwem prezydenta Cz. Jankowskiego i po przemówieniach pp. Celonia (P. P. S.) Wapniarskiego (N.P.R.) Kuotheo i Michała (N. Z. L.) odbył się wiec na którym uchwalono:

Zebrań na wiecu w Sosnowcu w dniu 10 lipca 1920 r. obywatele miasta Sosnowca w liczbie 2 ch tysięcy osób uchwalają:

Poprzeć najenergiczniej wykonanie odezwy Naczelnika Państwa i Rady Obrony Państwa przez:

1) powszechne zapisy do służby ochotniczej tak w szeregach jak i w służbie pomocniczej, 2) powszechne zapisywanie się na pożyczkę odrodzenia, nie szcędząc grosza na pomoc Ojczyźnie, znajdującą się w potrzebie.

Aby dać niezwłoczną pomoc tworzącym się kadrom wojska ochotniczego wiec wzywa wszystkich mieszkańców do składania ofiar tak w gotówce jak w naturze broń, obuwanie, blizna, wykwipowanie żołnierskie i do czynnej pomocy przy zastąpieniu udających się na front na opuszczonych przez nich stanowiskach.

Wiec wyraża swoje całkowite zaufanie Naczelnemu Dowództwu Armji i wzywa ludność do zachowania całkowitego spokoju i nie przerywania pod żadnym pozorem obowiązkowych zajęć.

— Zapisy na ochotników. „Ikra“ zwraca uwagę że: zapisy na ochotników szłyby nadzwyczaj szybko w Zagłębiu, gdyby nie kompletny brak wskazówek, gdzie i kiedy należy się zgłaszać. W dodatku w komendzie uzupełnień w Będzinie potraktowano wczoraj ochotników z Dąbrowy tak nie grzeźnie, jakby to nie było obowiązkiem komendy dawanie wyjaśnień nawet w braku wskazówek. Bierzemy te na karb zdenerwowania, choć z drugiej strony wojskowi winiliby dać z siebie przykład panowania nad nerwami!

— Do czynnej armji Urzędniczy i ofiarsci Warszawskiego Towarzystwo kopalń i Zakładów hutniczych w Niemcach zebrani w dniu 9/VII b r. uchwalili w myśl odezwy obrony krajowej zgłosić się do armji czynnej. Dla utrzymania zaś rządu kopalń i zakładów pozostaną tylko ci których wyłoniona na zebraniu komenda uzna za koniecznie potrzebnych. Pozostali zobowiązują się pracować tak, ażeby mogli w zupełności zastąpić brakujących.

— Z domu Ludowego. Zarząd „Domu Ludowego“ w Sosnowcu prosi wszystkich swoich członków o możliwie liczne zebranie się w d. 12 b m o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu D. L. w celu omówienia i ewentualnie zorganizowania czynnej pomocy w zakresie udogodnienia warunków życia oraz zapewnienia stałego kontaktu z rodzinami dla żołnierzy członków D. L. znajdujących się na froncie.

— Wiec w sprawie pożyczki Odrodzenia odbędzie się dziś o godzinie 5 popoł. Przemawiać będą pp. prof Koothe, St. Płodowski, P. Jędralski p. Szeban i inni.

— Zapisy na pożyczkę odrodzenia. Urzędniczy i urzędniczy z zarządu centralnego ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych do dnia 30/VII 1920 r. zadeklarowali na pożyczkę odrodzenia 192,700 mk. Zapisy na długoterminową pożyczkę wyniosły 125, 900, na krótkoterminową 66,800 mk. Znaczna część sumy zadeklarowanej została już wpłaconą.

— Szlachetny czyn. W ubiegły poniedziałek, miejscowy kontroler skarbowy p. Borowy obchodził właścicieli zakładów restauracyjnych, cukierni i hoteli celem propagandy na pożyczkę odrodzenia. Rezultat propagandy był nadspodziewany, ponieważ nikt z właścicieli takich zakładów pożyczki nie odmówił, a zapisy w dniu wczorajszym dosięgły kilkuset tysięcy marek. Zaznaczył jedyną wyjątkową, iż właściciele takich zakładów żydzi, podpisywali pożyczkę, lecz na skromne tylko sumy. Oby więcej takich dbałych o dobro Ojczyzny jak p. Borowy, urzędników państwowych się znalazło.

— Kra-żież ubrania Dnia 7. maja b. r. między godz. 4 a 9 rano została popełniona kradzież z mieszkania Pochalki Józefa zam. w Sosnowcu przy ul. Ostrogórkiej Nr. 6 skradziono: 2 garnitury męskie wartości 1000 mk' Podejrzana o popełnienie tej kradzieży Bilchstein Rawka zam. tam-że, która została zwolniona za zobowiązaniem. Protokół w tej sprawie został przesłany do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Dnia 11. maja b. r. została popełniona kradzież z mieszkania Cudzyńskiego dnia zam. w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 31. Skradziono: suknie, 1 chustkę, 1 fartuch i klucz od piwnicy. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi na sumę 1.000 Kradzież tę popełniała służba Genowefa Lautro, która zbiegła w niewiadomym kierunku. Sprawę

skierowano do prokuratora w Sosnowcu.

— Wykaz. Poszukują pracy przez państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu. Baralettów 59 maszynistek 20, nauczycieli M. K. Og. 1, Sklepowych M. K. Og. 17, techników 3, magazynierów 7.

— Z dowództwa okręgowego. Z dołem 1 lipca b. r. szefostwo sztabu dowództwa okręgu generalnego warszawskiego objął podpułkownik sztabu generalnego Mieczysław Sciszyński.

— Straż nad Wisłą. Ukazał się 4 ty numer miesięcznika „Straż nad Wisłą“ wydawanego przy D O G Pomorza pod redakcją M. DIENSTL—DĄBROWY i kierownictwem literackim E. LIGOCKIEGO. Na bodata i urozmaiconą treść numeru składają się następujące prace: ks. CZAPLEWSKIEGO: „Stosunek Górnika do Polski“ (dokończenie) A. MANKOWSKIEGO: „Wachód i Zachód w dziejach cywilizacji“ A. MALYSZKI: „Psychologia umu i armji.“ Wład. SCIBO i. RYLSKIEGO: „Jazda polskiego autoramentu w XVII w“ w dziale literackim naszedłemu m. ia, A. ORLOWSKIEGO: „Dzień Wielkiego Fritza“ Fr. SEDZICKIEGO: „Poprę Karzubskie“, R. BERGELA: „Hasła. Sprawy aktualne poruszają artykuły i notatki z polskiego morza. LESZCZYŃSKIEGO: O przeszłości woj pomorskiej, Genealogia ekspedycja na Pomorze, działalność Wydziału Kult. -Ow, D O G, Pomorze i t p.

Całość zdobi 16 ilustracji oraz specjalny dodatek artystyczny. Cena numeru 10 marek Adres Redakcji i Administracji: Grudziądz D O G Pomorze Wydział Prasowy.

— O kradzieży składu papieru. Dnia 3 czerwca b. r. została popełniona przez niewiadomych sprawców kradzież ze składu papieru Szeresewskiego Menachima zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzewskiej Nr. 16. Skradziono: 10 pudów papieru do opakowań koloru szarego wartości 5,000 mk. Sprawę skierowano do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

— Obchód francuskiego święta narodowego 14 lipca. Wczoraj ukonstytuował się Komitet, urządzający obchód 14 lipca, pod przewodnictwem prezesa Rady Miejskiej, prezydenta miasta Warszawy i Komendanta miasta Warszawy, złożony z przedstawicieli instytucji polskich i polsko francuskich. Główne punkty programu ustalone. Jak następuje: rano o godz. 10 ej nabożeństwo solenne w Katedrze św.

Dr. BRON. PELTYN
BUSKO Wila „Stowacki“

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel 999
Wacława Grabiańskiego

RYMY I PROZA

Do nabycia w księgarni G. Gebethnera i S-ki w Krakowie.
która wysła książki pojedynczo za saliską i do księgarń za gotówkę.

DOK. MEDYC. Wł. BITNY-SZLACHTA

B. ordynat kliniki chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych Ucz. prep. 914. Analiz mikroskop od 11 - 1 po poł. wiecz. od 6—8 panie od 5—6. 673
Ul. Małachowskiego No 16.

